

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

FRANCJA I ANGLIA a kolonie dla Niemiec

LONDYN (Pat). Ambasador von Ribbentrop po 6 tygodniowej nieobecności powraca do Londynu w poniedziałek. W związku z tym rozesła się dziś pogłoska, że Ribbentrop przywozi ze sobą memoriał niemiecki, uzasadniający szczegółowo żądanie zwrotu kolonii.

„Evening Standard” twierdzi, że odpowiedź brytyjska jak powszechnie oczekują, bezwarunkowo odrzuci pretensje niemieckie. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Niemcy zaniechają żądania zwrotu kolonii, natomiast zmieniają swe stanowisko co do udziału międzynarodowej komisji dla rozdziału surowców, biorąc udział w jej pracach.

Spotkanie min. Ciano z tureckim min. spr. zagranicznych

RZYM (Pat). Minister Ciano wyjechał dzisiaj rano o godz. 6.45 do Mediolanu, gdzie ma spotkanie z tureckim ministrem spr. zag. Rustu Arasem. Obaj mężowie stanu mają o mówić całokształt stosunków włosko-tureckich, biorąc za podstawę rozmów przystąpienie Włoch do układu w Montreux.

RZYM (Pat). Minister spraw zagranicznych Turcji Rustu Aras w Rzymie przybył dziś do Mediolanu o godz. 18.48.

Jutro o godz. 11.30 odbędzie się pierwsza polityczna konferencja obu ministrów w pałacu królewskim.

Pojutrze 4 km. o godz. 10 rano min. Aras odjedzie do Ankarę.

Cisza na frontach Hiszpanii

RABAT (Pat). Komunikat radio wy z Sewilli donosi, że na wszystkich odcinkach frontu panuje zupełna cisza. W najbliższym czasie należy oczekiwać ożywienia się działalności wojennej, gdyż warunki atmosferyczne ulegają stałej poprawie.

Dyrektor Banku ZSRR. aresztowany

MOSKWA (Pat). Oficjalnie potwierdzają wiadomości o aresztowaniu Mariasina, dyrektora banku państwowego.

Krupskaja jeszcze nie w więzieniu

MOSKWA (Pat). Koła oficjalne zaprzeczają pogłoskę o aresztowaniu Krupskiej, wdowy po Leninie.

Rzeszów na lotnictwo

RZESZÓW (Pat). — Urzędnicy KKO w Rzeszowie przeznaczili składkę w wysokości 25 proc. podatku specjalnego od uposażeń na mającą powstać w Krośnie szkołę pilotów.

We wsi Zaczernin pod Rzeszowem zebrano drogą drobnych składek 50 zł. na fundusz zakupu samolotu zimi rzeszowskiej.

Księżna jugosłowiańska opiekunką biednych dzieci



Zdjęcie nasze przedstawia ks. Olgę jugosłowiańską, w będącym pod Jej bezpośrednią opieką schronisku dla najbiedniejszych dzieci Belgradu, w gronie swych małych pupilów, którym zastępuje nieznana matkę.

PARYŻ (Pat). W kołach politycznych Paryża oczekuje się iż między Francją i W. Brytanią rozpoczyna się w najbliższym czasie rozmowy, celem uzgodnienia metody i formy zwrotu kolonii Niemiec o nowe dalsze wyrażenie stanowiska Rzeszy, które mogłoby umożliwić kontynuowanie rozmów dyplomatycznych.

„Excelsior” donosi z Berlina, że

władze niemieckie wykańczają memorandum w sprawie żądań kolonialnych Niemiec, które ma być doręczone kilku państwom.

„Journal des Debats” uprzedza rząd francuski, aby przygotował się na niemiecką ofensywę dyplomatyczną w sprawie kolonii i domaga się, aby Francja uzgodniła w tej sprawie swe stanowisko z W. Brytanią.

Nowy gabinet japoński

TOKIO (Pat). Cesarz przyjął dzisiaj rano ministra Hayaszi który przedstawił mu listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędowanie dzisiaj o godzinie 11.30 rano. Skład jego jest następujący:

Prezes rady ministrów, minister spr. zag. i minister oświaty — gen. Hayaszi.

Minister spr. wewn. — Kaki Kawanada.

Minister Finansów i kolonii — Toyatoro Kuki.

Minister wojny — gen. Kotaro Nakamura.

Minister Marynarki — wiceadmirał Mitsumasa Yonai.

Minister sprawiedliwości — Suichiko Sziono.

Minister rolnictwa i min. komunikacji — Tatsunosuke Yamazaki. Minister handlu, przemysłu i kolei — wiceadm. Takuo Godoh.

Koła polityczne, według Havasa, komentują przychylnie skład nowego rządu, uważając, iż jest on wyrazem równowagi, osiągniętej pomiędzy kołami wojskowymi i morskimi a kołami przemysłowymi.

W kołach, zbliżonych do rządu, przewidują, iż zajmie się on przede wszystkim reorganizacją obrony narodowej i ułatwieniem budżetu. Na stępnie na porządek dzienny wejdą sprawy zagraniczne.

Prasa zapewnia, iż Hayaszi ofiaruje portfel ministra spraw zagranicznych ambasadorowi Japonii w Paryżu — Naotake Sato, który wyjechał już obecnie z Francji do Japonii.

Król szwedzki rewizytuje króla belgijskiego

BRUKSELA (Pat). Król szwedzki przybył dzisiaj o godz. 11 do Brukseli.

Król Gustaw V rewizytuje obecnie króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm.

Ulice stolicy Belgii przybrały odświętny wygląd. Na wszystkich domach wywieszono flagi o barwach belgijskich i szwedzkich.

O godz. 6 m. 18 z dworca północnego w Brukseli wyruszył do Herbesthal na granicy belgijskiej pociąg królewski za spotkanie króla Gustawa. W pociągu tym zajęli miejsca przedstawiciele króla i rządu oraz poseł szwedzki w Brukseli de Dardel. Do pociągu dodano specjalny wagon dla dziennikarzy.

Na dworcu w Brukseli powitał

króla Gustawa król Leopold III. Król Gustaw dokonał przeglądu kompanii honorowej, a następnie obaj monarchowie wprost ze stacji udali się, by złożyć hołd na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie orszak królewski odjechał do pałacu, gdzie w ścisłym gronie odbyło się spotkanie.

Po południu król szwedzki udał się do poselstwa szwedzkiego, gdzie przyjął przedstawicieli kolonii szwedzkiej w Brukseli. Wieczorem w królewskim pałacu odbędzie się obiad z udziałem korpusu dyplomatycznego i dygnitarzy państwowych. Król Leopold III i Gustaw V wymienią w czasie tego obiadu toasty, podkreślając wzajemną przyjaźń, łączącą oba kraje i dając wyraz ich pokojowym dążnościom.

Daladier przeciwko tworzeniu specjalnej armii zawodowej

PARYŻ (Pat). — Punktem kulminacyjnym wielkiej debaty nad obroną państwa, jaka rozpoczęła się przed tygodniem w izbie deputowanych Cotha i wojny Daladiera. Min. Daladier wypowiedział się przeciw twierdzeniom, że należy stworzyć armię specjalną, która by służyła w razie potrzeby do obrony kraju, jak i do zobowiązaniom, wynikającym ze zbrojowego bezpieczeństwa.

W tym celu stworzono specjalny korpus specjalistów, złożony z 15 tys. żołnierzy. Przystąpiono do przygotowania wojskowego młodzieży i lepszego szkolenia rezerwy.

Równocześnie już w r. 1933 utworzono specjalną pierwszą lekką zmechanizowaną dywizję, druga znajduje się w trakcie tworzenia a do tworzenia trzeciej, jak również i do tworzenia ciężkiej dywizji zmotoryzowanej wkrótce się przystąpi.

Program zbrojeń obliczony na 19 miliardów franków pozwoli na zaopatrzenie armii w odpowiedni sprzęt. Żadna ofensywa nie jest jednak możliwa bez przygotowania osłony tyłów i mobilizacji.

400 ofiar powodzi w U. S. A.

NOWY YORK (Pat). Według ostatnich oficjalnych danych, w katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowano.

Wypadek sabotażu w angielskiej marynarce



Angielski min. marynarki Samuel Hoare przeprowadził osobiście przegląd pewnej części marynarki na statku wojennym, na którym zaszedł wypadek sabotażu. Moment tego przeglądu ilustruje powyższe zdjęcie

Ucisk szkolnictwa polskiego na Litwie

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Stale zmniejszający się stan polskiego szkolnictwa w Litwie grozi dalszym uszczupleniem. Ostatnio rodzice kilkorga dzieci, uczęszczających do szkoły polskiej w Bobtach, otrzymali na kaz wycofania dzieci ze szkoły polskiej i postania do szkoły litewskiej najbliższej w miejscu zamieszkania rodziców.

TYŁZA (Pat). Z Kowna donoszą: „Amizus” w artykule Petraikisa do wodzi, że Polacy posiadają rzekomo w Litwie 16 szkół z 23 kompletami, w których pobiera na naukę blisko

1000 dzieci. W odpowiedzi „Dzień Polski” stwierdza, że Polacy mają obecnie tylko 11 szkół początkowych, w których pobiera naukę zaledwie 299 dzieci polskich. W krótkim okresie 1926, gdy istniała większa swoboda w zakładaniu szkół polskich, liczba tych szkół wynosiła 76 z 4200 dzieci. Nie będziemy tłumaczyć — pisze „Dzień Polski” — dlaczego tak fatalnie zmniejszyła się ilość uczęszczających do tych szkół. Mogłoby o tym powiedzieć coś tysiące naszych rodaków, którzy na własnej skórze odczuli skutki tak zwanej klauzuli paszportowej.

Polak wydany z granic Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA (Pat). Czeski urząd powiatowy w Uherskim Hradstwie na Morawach wydał z granic Czechosłowacji obywatela polskiego, Fryderyka Wiśniewskiego, który wraz z matką i 3-letnim synem mieszkał w Czechosłowacji od urodzenia, nie był nigdy sądowo karany przez cały czas swego pobytu zagranicą posiadał polski paszport i czeską wizę po bytową Wiśniewski w listopadzie ub. roku zgłosił się w czeskim urzędzie powiatowym w Uherskim Hradstwie, prosząc o przedłużenie wizy pobytu. Jeden z urzędników oświadczył wówczas mu, iż wszyscy Polacy będą wydani z Czechosłowacji.



PO LOS I-ej KLASY
FORTUNE, MAJĄTEK, DOBROBYT
do szczęśliwej kolektury

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 Wilno Mickiewicza 10

Spółdzielnie zdrowia Obrady nad opieką lekarską na wsi

WARSZAWA (Pat). — W dalszym ciągu trzydniowych obrad konferencji, poświęconej opiece lekarskiej na wsi, dzisiaj rano dalsi referenci kontynuowali omawianie wczorajszego popołudniowego tematu, a mianowicie podstaw organizacyjnych i finansowych opieki lekarskiej na wsi.

Referenci dzisiejsi dr. St. Kroszczyński i p. K. Wyszomirski omawiali możliwości samopomocy w zakresie opieki nad zdrowiem wsi. Stale obniżający się bowiem poziom zdrowotności wsi wywołuje u ludności od ruchu obronny i decyzję ujęcia spraw zdrowia we własne ręce. Powstają spółdzielnie zdrowia, organizacje wiejskie zawierają umowy z lekarzami, a wreszcie angażują lekarzy-rady gminne. Ta akcja samopomocy, o wysokim znaczeniu społecznym może odegrać poważną rolę w podniesieniu kultury zdrowotnej wsi.

Na szczególną uwagę zasługują spółdzielnie zdrowia, których pomysł pochodzi z Jugosławii, a które na wsi spotykają dużo zrozumienia. Pierwsza taka spółdzielnia zorganizowana w Markowej (pow. przeworski) z inicjatywy wsi i przez wsię prowadzona funkcjonuje bez zarzutu. Zatrudnia ona stałego lekarza, raz na tydzień dojeżdża lekarz-dentysta. W statucie organizacji są trzy dalsze takie spółdzielnie, poza tym ukraińskie związki spółdzielcze zamierzają w bieżącym roku uruchomić co najmniej 5 spółdzielni zdrowia.

Ostatnim wreszcie tematem w programie zjazdu była sprawa przygotowania personelu lekarskiego i pomocy niepełnej do pracy na wsi.

Dr. W. Odrzywolski mówił o przygotowaniu lekarzy do pracy na prowincji, podkreślił, że przygotowanie to winno się rozpoczynać jeszcze w czasie pobytu na wyższej uczelni.

P. Constantinescu w Warszawie

WARSZAWA (Pat). — Przebywający od dwu dni w Warszawie gubernator rumuńskiego banku narodowego p. Constantinescu złożył dn. 2 bm. o godz. 12 wieniec na grobie niezanego Żołnierza. Podczas uroczystości składania wienca obecni byli członkowie poselstwa rumuńskiego z posłem Zamfirescu oraz przedstawiciele MSZ i Banku Polskiego.

W godzinach południowych wice minister spr. zag. Szembek podejmował p. Constantinescu śniadaniem w salonach Resursy Kapięckiej. Na śniadaniu obecni byli m. in. poseł rumuński Zamfirescu z członkami poselstwa rumuńskiego, wiceminister skarbu Morawski, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, prezes Banku Polskiego Byrka, prezes PKO Gruber, prezes Zw. Izb. Przemysłowo-Handlowych Klarner i wyżsi urzędnicy MSZ.

Wieczorem poseł rumuński Zamfirescu wydał przyjęcie na cześć p. Constantinescu.

Audycja o Polsce w Danii

KOPENHAGA (Pat). W środę dn. 3 bm. o godz. 18.20 rozpoczęła kopenhaska audycja o Polsce w Danii. W audycji wezmą udział polskie chóry śpiewacze.

Eliminacyjne zawody bokerskie w Łodzi

ŁÓDŹ (Pat). W Łodzi odbyły się wczoraj eliminacyjne przedostatnie dwadzieścia zawodów bokerskich Polaków na mecze z Niemcami w Dortmundzie i z Austrią w Łodzi. Doszło do skutku tylko dwie walki a mianowicie Płata (PKS. Katowice) z Chomą (SKS. Gdynia) i Biesia (Pomorze) z Ostrowskim (Gayer Łódź). Walki Polusa (Warszawianka) z Krzemieniakiem (Pomorze) i Rudsteina (Makabi Warszawa) z Baskiem wczoraj nie odbyły się.

W spotkaniu pierwszym Płata pokonał Chomę już w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Zauważyć należy, że Choma już w pierwszej rundzie był trzy razy grog i tylko gong uchronił go od nokautu.

W spotkaniu drugim Ostrowski dosłownie uporał się z Biesiem wygrywając wysoko na punkty. Nad program odbyła się walka Rundsteina z cięższym o kategorię Bartnakiem (IKP. Łódź). Zwyciężył Rundstein na punkty. Wreszcie odbyły się trzy spotkania towarzyskie o charakterze lokalnym.

Koniec strajku portowego w U. S. A.

SAN FRANCISCO (Pat). Strajk w portach na wybrzeżach Pacyfiku zakończył się. Delegaci strajkujących zgodzili się na warunki, sformułowane przez przedstawicieli federacji morskiej.

Biura linii okrętowych przyjmują już zamówienia na miejscowych okrętach, które przez czas dłuższy były uniemożliwione. W całej pełni ruch w portach będzie wznowiony w piątek lub w sobotę.

Zjazd delegatów miejskich pracowników samorządowych Ziemi Północno-Wschodnich

Wczoraj 2 lutego w Wilnie w sali Konserwatorium odbył się zjazd delegatów pracowników miejskich samorządowych z wojew. białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego.

Na zjazd przybyło około 200 osób na czele z sen. Dobaczewskim, wiceprezydentem Nagurskim, pos. Hermanowiczem, przedstawicielami Zarządu Głównego Związku Pracowników Miejskich Samorządowych Rzpłitej i przedstawicielami Zarządu Wileńskiego „Spółem” Namieciński i pos. Hermanowicz. Następnie wysłano depeszę do gubernatora z Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Jego imienia.

Prezydium zjazdu ukończyło się następująco: przewodniczący inż. Jęz. asesorowie Golebiowski (woj. białostocki), dr. Lenczewski (woj. nowogródzki), Baranowicz (woj. nowogródzki), Sawczuk — Katenik (woj. poleski), inż. Zubelewicz (woj. wileński) i sekretarz Grygiel (woj. wileński).

Po scharakteryzowaniu celu zjazdu sprawozdanie z akcji w sprawie ustaw o pracownikach miejskich samorządowych wygłosił dyr. Duda z Warszawy. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos pp. Murec, Nahorski, Buszin, Kuzma, Nowicki i Grygiel.

Po dyskusji uchwalono rezolucję treści następującej:

„Zjazd pracowników miejskich województwa białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego postanawia: 1) wyrazić całkowitą solidarność z poprawkami do projektów w sprawie pracowników w samorządzie te rytorycznym, zgłoszonym przez Zarząd Główny Zrzeszenia Związku Pracowników Miejskich Rzpłitej i po przebiegu wszelkich rozprawczych środkami, 2) domagać się istotnego i gruntownego przeniesienia tych projektów na terenie ciał parlamentarnych i Rządu, 3) wysunąć na pierwszy plan postulatów pracowniczych zasady: a) ustalenie jednolitego charakteru stosunku pracowników samorządowych, b) respektowanie dotychczas nabytych praw”.

„Zjazd wyraża przekonanie, że rzeczowe ustosunkowanie się ogółu pracowników miejskich do projektu w sprawie pracowników, które zrealizowało tak wybitne zrozumienie w oświadczeniu p. premiera Sławy — Składkowskiemu w Sejmie w dniu 27 stycznia r.b., stwarza właściwą atmosferę do racjonalnego i we właściwym czasie, rozwiązania problemu pracowniczego w samorządzie dla dobra Państwa”.

„Zjazd pracowników miejskich czterech województw stwierdza, że w samorządzie wstrzymane faktycznie awansowanie, co niema miejsca w urzędach państwowych, domaga się uruchomienia awansów w związkach samorządowych oraz przywrócenia wstrzymanego w 1931 roku automatycznego przejścia do wyższych szczebli”.

Dokładnie nasświetlił sprawę podatku specjalnego od pracowników samorządowych sekretarz generalny Jastrzębowski, który między in. podał charakterystyczny szczegół, że prezydent m. Wilna nie wstawił w budżecie dochodów pozycji podatku spec

jalnego na rok 1936-37. W zakończeniu swego referatu sekretarz generalny Jastrzębowski odczytał tekst rezolucji, którą zebrani, jak i poprzednie rezolucje, przyjęli przez akklamację. Rezolucja ta brzmi:

„Zjazd pracowników miejskich województwa poleskiego, nowogródzkiego, białostockiego i wileńskiego odbył się w Wilnie w dniu 2 lutego 1937 roku mając na uwadze bardzo ciężką sytuację materialną ogółu pracowników samorządowych, spotęgowaną wysokim zadłużeniem z jednej strony, a ujawniającą się z dnia na dzień poprawą finansową — gospodarczą Państwa i związków samorządowych z drugiej, przy czym stwierdzając, że niezbędnym warunkiem tej poprawy jest wzmocnienie zdolności konsumpcyjnej warstw pracujących — domaga się całkowitego uchylenia podatku specjalnego od wynagrodzeń pracowników samorządowych czynnych i emerytowanych”.

Po przyjęciu wspomnianej rezolucji przemówił krótko adwokat Orłowski z Warszawy, który zalecał aby wszystkie trafne uwagi odnośnie usta

wy jeszcze raz były skrupulatnie przedyskutowane w Głównym Zarządzie i dopiero potem wysunięte do czytania miarodajnych w celu poczynienia poprawek.

Przed końcem zebrania odczytano depesze gratulacyjne nadesłane z po krewnych organizacyj z Warszawy, Krakowa, Śląska, Poznania, Łodzi i t. d. Między in. depeszę gratulacyjną nadesłał pos. Sarnecki i wielu innych działaczy.

Prezydium zjazdu wysłało depesze z prośbą o dalsze życzliwe ustosunkowanie się do postulatów Związku Pracowników Samorządowych Rzpłitej do Pana Premiera Sławy Składkowskiego, marszałka Senatu Prystora, marszałka Sejmu Ciesi i wiceministra spraw wewnętrznych Koraka.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięcia zjazdu dokonał prezes inż. Watorski, dziękując wszystkim delegatom za tak liczne przybycie i okazanie żywego zainteresowania sprawami pracowników samorządowych.

Wilno w dniu Imienia Pana Prezydenta R. P.

W dniu 2 bm. odbył się w Wilnie uroczystości związane z imieninami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego.

Z inicjatywy Zarządu Województwa Federacji PZO, na intencję Do stojego Solenizanta odprawione było o godz. 10 w kościele św. Jana na bożeństwo, celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Jafbrzykowskiego. Podobne nabożeństwa odbyły się w świątyniach innych wyznań.

O godz. 13 w teatrze na Pohulan ce przy wypełnionej sali odbyła się uroczysta akademicka.

Na nabożeństwo, jak również i na akademię, przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, przedstawicielami duchowieństwa, wojska, samorządu, organizacyj kombatanckich i społecznych i młodzież szkolna.

Przemówienie o okolicznościach wygłosił prof. Konrad Górski, podkreślając w swym przemówieniu znaczenie Głowy Państwa — Prezydenta w państwie demokratycznym w ogóle oraz rolę, jaką odegrał w życiu naszego Państwa Prezydent Prof. Mościcki. W zakończeniu przemówienia prof. Górski wznosił okrzyk na cześć Prezydenta, powtórzony przez zebranych, po czym orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Następnie artysta teatru p. Sta szewski deklamował wiersz Piechała pt. „Mitologia”. Orkiestra symfoniczna Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyktando p. Hermana odegrała dwa utwory koncertowe.

Na zakończenie akademii orkiestra wojskowa odegrała marsz „1-ej Brygady”.

W dniu 1 bm. miasto udekorowane było chorągwiami o barwach narodowych.

TAJEMNICA POWODZENIA TKWI W ZROZUMIENIU, ŻE KAŻDY SKUTEK MA SWOJĄ PRZYCZYNĘ.

Skutek, którym jest wygrana w pierwszej klasie trzydziestej ósmej loterii, może spowodować tylko jedną przyczynę: posiadanie losu.

Odezwa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce do młodzieży polskiej

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Nowym Jorku zwrócił się do biura nowojorskiego PAT, z prośbą o opublikowanie w prasie polskiej odezwy do młodzieży polskiej.

Zwracamy się do młodzieży polskiej — brzmi odezwa — z tym apelem, jako starsi bracia, mieszkający za granicą, a przeto widzący dokładniej, niż wy możecie widzieć wielkie i trudne do naprawienia szkody, które wyrządzają naszej reputacji narodowej i interesom naszego kraju w Ameryce nie polskie, obce duchowi naszemu i naszym tradycjom kultu rałnym ekscesy rasowe, których od dłuższego czasu widujemy są nasze wyższe szkoły. Ci, którzy to robią, niszczą nie tylko dorobek kulturalny, nie tylko utrudniają swobodny rozwój w Polsce, ale poniżają równocześnie nasze dobre imię na emigracji, przysparzając nam wrogów i upakując nas w oczach tych, z którymi współpracujemy.

Wspominając o prześladowaniach Polaków w innych krajach, o dezwia mówią: przeżyliśmy wiele prześladowań i w tej szkole uczylimy się wiary w sprawiedliwość dziejową. Po

stał projekt siania w Litwie tylko jednej odmiany koni. Ma to się przyczynić do podniesienia jakości koni.

— LITWA OBNIŻYŁA CŁA OD IMPORTU SAMOCHODÓW. Z Kow na donoszą, że w związku z planem motoryzacji armii Litwa obniżyła cła na importowane samochody do 1/3 do tychczasowej wysokości. Najwięcej są obniżone cła na wozy o mniejszej wadze.

ŁOTWA

— INTERWENCJONIZM NA LOTWIE. Prezydent Litwy Ułmanis w przemówieniu swym wygłoszonemu w Rydze oświadczył ostatnie posunięcia rządu w dziedzinie gospodarczej, które wywołały żywe echo w kołach zainteresowanych. Prezydent zaznaczył między in., że centralizacja i częściowe upaństwowienie gospodarstwa kraju, wprowadzone ostatnimi dekrety, pociągają za sobą bezwzględnie ograniczenia działalności prywatnej. Prywatna gospodarka, jak wiadomo nie dała tych wyników, potrzebnych dla dobra państwa, dlatego też rząd musiał ująć ją w swoje ręce, aby osiągnąć ten cel, który przed sobą stawiał, a mianowicie podwyższenie majątku narodowego i tworzenie na rodowej i społecznej sprawiedliwości.

— TYLKO JEDNA ODMIANA KONI. W kołach rolniczych pow



Wieści z Nadbałtyki

WYBRZEŻE POLSKIE

— SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM PRZEZ ZATOKĘ PUCKĄ. Rybak Budzisz z Pucka przejechał samochodem ciężarowym o wadze 3 ton zatokę Pucką, aż do Helu, odbywając tę samą drogę z powrotem z ładunkiem 60 centnarów szprotów.

Droga z Pucka na Hel łodem zatoki wynosi 35 km. Również na motocyklu zatokę ku sensacji mieszkańców wy

brzeża przebył ostatnio dwukrotnie kierownik łagun morskiej z Roze wia p. Wzorek. Łód zatoki osiąga obecnie miejscami grubość prawie metrów.

— WZROST POŁOWÓW RYB MORSKICH W ROKU 1936. Ogólne połowy morskie dokonywane przez rybaków polskich w roku 1936 wyniosły 23.336 tys. kg. wartości 3.993 tys. zł. Stanowi to wzrost ilościowy w sto

unku do roku 1935 o 6 miln. kg., przy czym wzrost wartościowy wyniósł około pół miln. zł.

Połowy śledzi na morzu Północnym dały 5.047 tys. kg. wartości 1.390 tys. zł., połowy makreli — 12 tys. kg. wartości 7 tys. zł. Połowy dalsze na Bałtyku (wyspa Bornholm) przyniosły 463 tys. kg. wartości 87 tys. zł., przy czym większą część tych połowów stanowią dorsze. Wreszcie połowy wybrzeżne dały ogółem 17.813 tys. kg. wartości 2.509 tys. zł.

Sprzedaż połowów przybrzeżnych i dalszych (ale bez połowów na morzu Północnym, które stanowią specjalną kategorię) przedstawiała w 1936 r. następująco (w tys. kg.): do wędzarni 13.204, na rynek miejski 4.789, do Gdańska 234, na eksport 49.

— POŁOWY SZPROTÓW W UB. TYGODNIU były trudnione wskutek nieuchronienia przez łód kół rybackich w Pucku, Jastarni i Gdyni.

Ogółem złowiono w ub. tygodniu 3.280 t. szprotów. Szereg kutrów uškodziło łub pogubiło śruby w łodach, co pociągnęło za sobą ich przy musowe bezrobocie.

LITWA

— POLOWANIE PREZYDENTA PAŃSTWA. Na urzędowym onegdaj przez prezydenta państwa polowaniu w lasach kowieńskich zabito 50 za jęcy i 4 lisy.

— BUDŻETY MIEJSKIE SĄ WYŻSZE O OK. 4 MLN. LITÓW. Budżety miast i rząd Litwy (bez kr. kraj pedzkiego) wynoszą ok. 20.600.000 lit. W ub. roku wynosiły one ok. 16,8 mil. lit. Należy zaznaczyć, że jedynie budżet Kowny wynosi ponad 13 mil. lit., co stanowi dwie trzecie wszystkich budżetów.

— PROJEKT ZAKAZU IMPORTU NASION TRAW POKARMO- WYCH. Powstał projekt zakazu importowania nasion traw pokarmowych. W kraju jest już 18.000 kg. własnych nasion.

— TYLKO JEDNA ODMIANA KONI. W kołach rolniczych pow

Gdzie padły wielkie wygrane?

75.000 zł.	na nr. 184653
50.000 zł.	na nr. 183438
25.000 zł.	na nr. 81570
25.000 zł.	na nr. 135594
20.000 zł.	na nr. 183062

10.000 zł.	na nr. 24366	10.000 zł.	na nr. 167172
10.000 zł.	„ 50880	10.000 zł.	„ 183198
10.000 zł.	„ 78344	10.000 zł.	„ 183524
10.000 zł.	„ 83004	10.000 zł.	„ 184684
10.000 zł.	„ 84179	10.000 zł.	„ 189864
10.000 zł.	„ 128115	10.000 zł.	„ 191123
10.000 zł.	„ 129645	10.000 zł.	„ 192057

oraz mnóstwo wygranych po 5.000 zł., 2.500 zł., 2.000 zł. i t. d. padło w ubiegłej Loterii

w popularnej i niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA“

Luów, Legionów 11

Zamawiajcie szczęśliwe losy 1-ej klasy w „Nadziei“!

Nowości wydawnicze

HENRYK WORCELL. ZAKŁĘTE REWIRY. Wyd. Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

Stara firma wydawnicza spółki Gebethnera i Wolffa, ma tego roku szczęście do debiutów autorskich. Po niedawno wydanej „Annie” Aliny Segeń, malującej dzieje miłości przebiegającej w małej sferze drobnego mieszczaństwa i tajemniczego, trochę egzotyckiego wiedeńszczyka, ostatnio, dano czytelnikom prawdziwą rewelację.

Epos restauracyjny — kawiarnia: ny: prostota, słońcy w książce ca ty oszalałymi, obryzdyli i szam pański, koniakowy i pulardowy cha os wielkiej jadłodajni i jej niewoln ków. Słowo to nie oznacza tylko służ bę. Goście są także ujarzmieni i przy kuci rozkosz smaku i żółtka, pociąg iem do trunków i atmosferę tego gargantuaicznego „żłobu, u którego tłoczą się dwunogie istoty, zanurzają ce młazzące „głęb” w przysmak zwożone z targów, kniei, kurników, obór, ubojów, wód słonych i słodkich, ogrodów, lasów, winnic, pól ryżowych i trzeiny cukrowej, gajów pomarań czowych, wszystkie po to, by obdar te, zmiażdżone, posiekane i bite, sma żone i gotowane, oblane sosami i majonezem, zalewane winem i konia kiem zniknąć przez całe godziny w nie nasyconych gardzielach jadających.

Aspekt tego wszystkiego jest taki, że po przeczytaniu tej niezwyklej książ ki człowiek odkłada ją z westchnie niem wstrętu że... czemuż musimy tu le jeść? Książka p. Worcella, (psu donim kelnera w jednej z wielkich krakowskich restauracji), ma dwa ob lica, dwie strony konstrukcyjne, ze stawione w świetnych kontrastach. Strona kelnerek i pikolaków oraz strona publiczności. Ci co pracują i ci co konsumują (pracując gdzieś in dziej). Autor żyje w świecie służby smokowi jadła, i napitków, świata, koło którego wszyscy przechodzimy, stykamy się obojętnie, jak koło try bów maszyn, z której tylko korzy stamy. Obserwuje jednak też świat konsumentów tworząc koło wielkiego przedsiębiorstwa żółdkowo — jadal niego ugrupowanie typów doskonałe plastycznych, splatając ich przeżycia na przestrzeni serwetki stołowej. Jest taka, nudna zresztą, powieść Zoł. z cyklu Rugon — Maquartów. Le ven tre de Paris (brzech Paryża), odwa rzająca świat Hal targowych z ich o hydą i poezją, w reportażu Worcella mamy takie wnętrza, organu trawie ria i przywiązanych do tej funkcji funkcyjnaryszu. Przez cały czas nie wychodzimy poza kuchnię, restaura cję, kawiarnię i sypialnię chłopeów, picolów. Opisy różnych słodczyń swą te cznych, różnych orgij jedzenia —

pitnych, codziennie mlaskania, powin ne by nużyć i nudzić, a jest inaczej. Czyta się z dużym zajęciem, z ciąg łym współczuwaniem z uczuciami młodych laforeli kelnerskich odby wających swą naukę. Czytelnik, pro fan, dowiaduje się o tajemniczych „re wirach” które mają swoją psychologię: zapelniają się lub nie, niewiadomo czemu „puchną” lub stygną, oszala mając początkujących, a podniecając chęciwość starych wóbrli kelnerskich.

Opisy pewnych takich nadmiarów, słońce, chaosów, zbiegających się gości, tempo, warjackie tempo poda wania potraw, podniecające wołania i żądania jadających, wszystkie szwind le kelnerskie, za których wyjawienie koledzy, daj Boże by nie obili zdray ce konfraterni, wszystkie zwycięzaje kelnerskie, bicie po twarzy boyów, kopanie ich i zamęczenie, podane jest spokojnie, obiektywnie to nikiem, jakby sobie autor siedział z dobrym egarkiem i spoglądał na to widowisko przez szybę. A on był w samym ogniu tej zabawy. Dopiero się odkrywa przed nami system rachun kowy, wydajności trunków i potraw, hierarchie personelu, jego skompliko wane czynności, podstępny i rywaliza cje. Miejscowi ludzie, bo autor opisu je krakowską jadłodajnię, identyfikuj ją te i inne typy, i wiedzą o kim mo wa. To nie ma najmniejszego znacze nia. Tu zaznaczyć trzeba przede wszy stkim fakt, że znalazł się talent, który z obcoznaną pobrą materiał nowy, nie znany, oszalałymi swą żywotnoś

cią i zagadnieniami społecznymi i ten nieznan świat ujawnił z wybitnym talentem operowania słowami. W tym tłumie nikną i zacierają się poszczególne osoby, i znów nie o nie chodzi, bohaterem powieści jest zbio rowisko ludzkie zgromadzone i dzia łające w rewirze spożywania. To jest rewir istotnie i zaklety i nieznan.

POLA GOJAWICZYŃSKA. RAJ SKA JABŁOŃ. Wyd. „Rój” Warzawa.

Znów są: Kwiryna, Roman, Amel ka, matka, aptekarz, sklepiki i mag le, dalsze ciągi Nowolipki. Na tle te go drobnomieszczaństwa dwa kwiaty: idylla Amelki i siostrzeńca księdza o raz tragedia starościny Cechny. Zna ny talent Gojawiczyńskiej umiejącej narzucić zainteresowanie do ludzi przeciwnych obyczajów, ludzi śred nich, do tej codzienności która kryje jednak często potężne wstrząsy uczu ciowe, i tutaj objawia się w całej peł ni, obrazując dzieje drugiego pokole nia obywateli nowolipskich.

JANINA SURYNOWA — WY CZÓŁKOWSKA. KOBIETA I BASTA. Wyd. „Rój” Warszawa.

Koloryt książki odpowiada zama gni szystości tytułu. Tak jest „i basta”, nie ma czego dużo gadać, mazać się i smęcić. Jest robota, jest bardzo du żo rzeczy do zrobienia na świecie; trze ba iść i przepierać się swoją drogą przez dzunglę ludzką, a jak kto ma szczęście, młodość i talent, to przecie

musi się udać „i basta”. Marteczka Tarasowiczówna ma talent i energię, dobiera towarzyszek i zakłada biu ro urzędów sklepowych i wnętrz, i wszystko się jej udaje. Ma nie tylko happy end, ale i happy początek, ma luje, flirtuje, kocha się, i pracuje, ży je w świecie artystycznym, którego ob raz w Warszawie dała autorka z ca łą serdecznością bliskiej uczestnicz ki, przeplatając dla kontrastu sferą plutokracji. Jest dużo roszkownego dowcipu w tej pogodnej książce, do co tego „i basta”, optymizmu, pew rości siebie i młodego zuchwalstwa. Powieść technicznie żywym, tempera men, jest zwięzła, mówi o ludziach zaj mujących, czegoż więcej od powieści wymagać?

GUSTAW MORCINEK. INŻYNIER SZERUDA. Wyd. „Rój” Warszawa.

Aczkolwiek rzecz dzieje się w ko palni, jednak cała atmosfera psychicz na tej powieści jest cokolwiek inna niż zwykle społecznikowskie historie Morcinka. Inżynier Szeruda jest nie tylko człowiekiem pracy związanym z węglem i kopalnią, ale też opuszczo nym przez żonę mężem, który nie znajduje już w sobie nic, prócz nie wawie i zwątpienia do ludzi po tej katastrofie. Traf zdarza, że musi ra tować pogrzebanego w kopalni ko chanka żony, też inżyniera, Rycheira. (Typ o wiele sympatyczniejszy od Szerudy). Widok cierpienia kobiety, któ ra kochał, groza wiszaca nad tawa rzyzami pracy, ich męka, walka

przez sześć dni z ogniem, a przez dru gie 6 dni o odkopaniu zasypianych, regeneruje duszę Szerudy, który zre szta widzi zorzę szczęścia w milej spotkanej przypadkiem paniencze.

ARKADY FIEDLER. KANADA PACHNĄCA ŻYWIĄ. Wyd. „Rój” Warszawa.

Dziwna to rzecz, że dopiero zdo bycie własnej niepodległości, wyzwo lło też u Polaków chęć poznawania oświadczenia, opisywania bezpośrednio, dalekich krajów i ludów. Wszak przed wojną istniały różne możliwości poznania dalekich ładów i mórz, a jednak polska literatura egzotyczna i podróżnicza jest nadzwyczaj uboga. Dopiero po wojnie ruszyli Polacy na zdobycie świata i przyswojenie go to dakom w pięknych książkach. Rozpo czął się przekład wspomnianych opo wieści Konrada, piewcy mórz, węd rowki Lepeckiego po całej kuli ziem skiej, badania Giżyckiego czarnego lą ku i selki innych. Są w tej literaturze rzeczy naprawdę piękne. Np. taka Wyspa Podbiegunowa (Niedźwie dzia), na której zimowali młodzi przy rodniczy polscy, Centkiewicz, Siedlec ki i inni. Arkady Fiedler, dał się poznać dotąd z trzech książek: „Zwierze ta lasu dziewczęcego”, „Ryby śpiewają w Ukajali” i „Kanada pachnąca ży wicią”. Nie potrafię powiedzieć która jest piękniejsza. Wszystkie mają tak pociągający czar, tak przesycone są rzec można pachnącym powietrzem dalekich krain, że jak żadne pociąga

Fantastyczny plan

najazdu Sowieców na Niemcy

Budapeszteński dziennik prawico-wo — radykalny „Pesti Ujsag” przy nosi korespondencję swego berlińskiego go sprawozdawcy Franciszka Miksa, odwołując się do autentycznych planów Sowieców w związku z zamierzoną wojną i marszem czerwonej armii do północnej, południowej i środkowej Europy.

Pierwsza armia sowiecka pod wodztwem generała Szaposznikowa po maszerowaniu na przez Finlandię, Szwecję, Norwegię i Danię, aby wpaść do Niemiec w okolicach miejscowości Flensburg. Armia środkowa, dowodzona przez generała Ułanowa, uderzy przez państwa bałtyckie na Prusy Wschodnie, aby stąd, operując dalej, ruchem wachlarzowym, po przez Wrocław, połączyć się z trzecią, t. zw. armią południową, wziętą nie z Czechosłowacji.

„Gdyby te wszystkie operacje się udały, zdaniem autora tej notatki, Polska nie uniknie losu zgniecionego orzecha”.

Trzecią armią dowodzić będzie generał Jakir, który w ciągu ostatnich 2 lat kilkakrotnie bawił w Pradze i w skraj. Odwiedzin Jakira miały charakter wybitnie strategiczny — militarny. Armia Jakira operować będzie w trzech kierunkach. W kierunku północnym oraz zachodnim, współpracując będzie z armią Ułanowa, a by przeprowadzić otoczenie Polski, na południu pomaszeruje przez Besarabię, Rumunię i Siedmiogród.

Równocześnie nastąpi atak z Czechosłowacji w kierunku Węgier. Tu goślawi i Austrii. Po ukończeniu tych operacji, obydwa skrzydła południowe, połączony się uderzą na Włochy i Szwajcarię, wspomagane przez armię Ułanowa, atakującą po przez Sudety południową Bawarię.

O powodzeniu tego planu, zdaniem fachowców sowieckich, decydującą rolę będzie odegrał, od którego zależy pomyślne rozwiązanie większej ilości poruszonych zadań.

Los Europy rozstrzygnie się po nowym nad Dunajem, jak sędzielić czasu w czasie najazdu Tatarów. Nowy marsz czerwonych oddziałów przypomni odbrzmienia Dżingis — Chana.

Sztab sowiecki przykłada dużą wagę do szybkiej rozbudowy obiektów strategicznych ofensywnej natury, na leżących wyszkolenia oraz zaopatrzenia w odpowiedni sprzęt korpusów, dywizjonów na pograniczu zachodnim. Wszystkie przygotowania wojenne czechosłowackie na Słowację, czynnie idą, według zdania autora, po linii intencji sztabu czerwonego. Drogi i koleje budują tam w kierunku transwersalnym. O lotniskach piana już wystarczająco. Odbierają przygotowania natury militarnej prowadzą Sowieci również na pograniczu Besarabii.

W roku 1937 mają być ukończone wszystkie te przygotowania.

Nawiązując do tych rewelacji pisze na prawicowym, oficjalny organ budapeszteński, „Függetlenség”, podkreśla, że Europa powinna, zrozumieć, jakie grozi jej niebezpieczeństwo oraz jak duże znaczenie posiada gotowość obronna doliny Dunaju.

„Przez nasze węgierskie ciało — pisze „Függetlenség” — prowadzi droga do Rzymu, Paryża i Monachium”. Przy tej sposobności odwołują się też do głosów rewizjonistycznych węgier

skie, tłumaczące, że Węgry są osłabione traktatem w Trianon, wskutek pobawienia ich naturalnej bazy jaką były Karpaty i Słowacja. Z drugiej strony Węgry obecnie znajdują się w lepszym położeniu, jak w owym historycznym momencie, w którym same musiały się przeciwstawić hordom Dżingis — Chana. Dzisiaj, opierając się o „potężnych przyjaciół” oraz o siłę wielkich nacjonalistycznych państw mogą liczyć na ich poparcie”.

Zamordował zwierzchnika aby zająć jego stanowisko

Całą opinię słaską poruszyła wiadomość o potwornej zbrodni dokonanej na kierowniku elektrowni spółki „Giesche” w Janowie na kolonii Niskowice, inż. Michała Skrzywianu.

Krytycznego dnia, w piątek ubiegłego tygodnia, inż. Michał Skrzywian przed zakończeniem pracy wyszedł z biura na kontrolę we wszystkich halach tego zakładu. Potem wszelki ślad po nim zaginął. Początkowo przypuszczano, że inż. Skrzywian udał się na jakieś zebranie, bądź też samochodem wyjechał do Katowic. Stwierdzo

B. nauczyciel gimnaz.

Udziała lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimnazjum. Przygotowanie do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polski, fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wilna o g. 7.45 wiecz.

Wszystko zależy od tego...

Surowa, mroźna zima pogorszyła położenie mas pracujących. Na falach mroźnego powietrza płylnie przynębiające, jakiś odpływ zdrowego optymizmu, który każe wierzyć, że wszystko co złe szybko minie, a słońce oziłości i ogrzeje nasze bytowanie. W takim nastroju jedynym światłem, jedyną myślą pocieszającą i napędzającą zniechęcenia człowieka nadzieją jest świadomość, że jeżeli już wszystko zawiedzie, to przecież pozostał nam ratunek w loterii, która hojnie rozsiewa pomiędzy ludźmi co downą mannę w postaci leżących jak z nieba wygranych. I to takich wygranych: miliony, setki tysięcy, dziesiątki tysięcy i tysiące, tysiące złotych przez cały rok okraja wyrzyna koło loteryjne, obdarzając ludzi ufających i cierpliwych, grających na loterii. Nie właściwie nie stoi na przeszko dzie, aby za 10 zł. nabyć ćwiartkę losu loteryjnego w znanej ze szczęścia i obfitości wygranych kolekturze A. WOLANSKA, ul. Wielka 6 i stanąć w rzędzie kandydatów na szczęśliwych wybrańców Fortuny, do której każdy ma jednakowe prawo.

Tylko... Nie trzeba zwlekać, namyślać się długo i wahać się. Innej drogi nie ma. Dziś jeszcze pójść do A. WOLANSKIEJ i wybić los, od którego tyle zależy...

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrm dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturalną kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek.

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemowskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skł. apt.

Szyska, z poznafskiego, który w 1914 r. w skutek snu, objawienia, przejęcia, odnajduje, po niesłychanych trudach i kosztach, żyłę złota dokopuje się z towarzyszymi złotodajnych złóż w skałach, zakłada milionowe Tow. Siskoe Gold — Mine i z czasem produkuje złota za 180 tys. dol. miesięcznie. Siskoe (Szyska), staje się jakby specjalistą od złota, tworzy trusty i spółki, i ginie w puszczy, w której mu się rozbił aeroplan, gdy leciał w poszukiwaniu nowych złota dajnych terenów. Zasypia z zimna niedaleko wsypu, kiedy dwadzieści lat przedtem snił swój złoty sen.

Takie opowieści o ludziach dają nam Fiedler z wysłuchanych przy ogniskach dziejów. Sam obserwuje z serdeczną miłością otaczającą przyrodę, cierpliwie z bliska, uważnie i dra pieźnie, zależy od okoliczności. Jest myślowym, ale i czującym przyjaciele m zwierząt dlatego nie zawsze ma się strzelać... znajduje sobie przygodnych przyjaciół, to urzeczonego psa husky indiańskiego, to ptaki, to dzieci, to zaszytych w puszczy osadników traperów, leśnych ludzi, Indian... O powieści barwne, pachnące żywioł... więcej jedynym żywym wiatrem Kanady o ciekawym nawarstwieciu: tubylców, Francuzów, Anglików.

Autor patrzy na otoczenie nie przez pryzmat literatury czy propagandy, patrzy bezpośrednio, od siebie, dla własnej rzec by można po

trzeby serca.

H. R.

Policja drogowa na motocyklach

Min. Spraw Wewnętrznych łącząc z Min. Komunikacji przystąpiło do organizowania kadr specjalnej policji drogowej, która wyruszy z wiosną w lotnych patrolach na drogi, aby czuwać nad przestrzeganiem przepisów ruchu kołowego, gwałconych permanentnie przede wszystkim przez woźniców pojazdów konnych oraz ro werzystów.

Policjanci drogowi zwracać będą uwagę przede wszystkim na jeżdżenie niewłaściwą stroną szosy, na prawidłowe oświetlanie wozów nocą, na szerokość obrotów na kołach (jak wia

domo powszechnie dotychczas używane wbrew przepisom, zbyt wąskie obrotowe szybko niszczące nawierzchnie drogowe), na właściwe zaprzęgi, na zbyt ciężkie ładowanie wozów i t. p.

Kadra policji drogowej, która na razie zorganizowana zostanie w sile 100 osób będzie całkowicie zmotoryzowana i zaopatrzona w motocykle polskiej produkcji.

Kredyty na kupno motocykli w wysokości 850.000 zł. zostały wstawione do budżetu na rok 1937-38.

Zmotoryzowana policja drogowa rozpocznie pracę z dniem 1 kwietnia r. b.

Nie ma niewykształconych, odkałd pojawiły się książki, odkałd należał do sprzętów domowych każdego mieszkania w cywilizowanym świecie.

Carlyle.

„NOWOŚCI”

Wypożyczalnia Książek

Wilno, Jagiellońska 16-9

Czynna od 12-18.

Warunki przystępne.

Składanie zeznań do wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego

Termin do składania zeznań do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 i zeznań do wymiaru podatku dochodowego na rok 1937 upływa: dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca r. b.; dla osób prawnych (spółki akcyjne, spółdzielnie) z dniem 1 maja r. b.

Zeznania składa się we właściwych urzędach skarbowych na specjalnych drukach, które wydają urzędy skarbowe bezpłatnie.

W tych samych terminach należy wpłacić do kasy urzędu skarbowego połowę podatku dochodowego, przy padającego od dochodu, wykazanego w zeznaniu. Ci, którzy nie złożą zeznań w terminie, obowiązani są uiścić połowę podatku wymierzonego im za rok 1936.

Ceny mięsa z uboju rytualnego

W dniu 30 stycznia b. r. w Głębokim pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie powiatowej komisji do badania cen. Po przeprowadzeniu kalkulacji cen mięsa wołowego z uboju rytualnego ustalono w drodze porozumienia następujące ceny za 1 kg: część przednia gat. I — zł. 1.10 zamiast poprzedniej ceny zł. 1.40, część przednia gat. II — zł. 0.90 zamiast poprzedniej ceny zł. 1.20 oraz część tylna — zł. 1.20.

Artysta-malacz teatrów miejskich
W. MAKONIK
PROJEKTY WNETRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wileńskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Tragedia na dworcu osobowym

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o tajemniczym zatruciu w gabinecie bufetu i klasy na dworcu w Wilnie. Zatrutą się tam dyrektora browaru „Szopen” Michała Taub i zmarła ona na adwokata Elżbieta Preisowa.

Taub w nocy odwiedził do szpitala żydowskiego. W drodze dyr. Taub na chwilę odzyskał przytomność i na zapytanie lekarza powiedział, że za trut się kwasem węglowym.

Nie jest to jednak prawdopodobne, gdyż kwas węglowy działa powolnie i nie mógłby w kilka godzin o śmierci człowieka.

Do godz. wpół do drugiej w nocy udało się Tauba całkowicie odtrącić i na jego żądanie przewieziono go do własnego mieszkania przy ul. Mickiewicza 30.

O przyczynie zatrucia krąży w Wilnie rozmaite pogłoski. Jedni uważają, że Taub i Preisowa zatruli się potrawami, które jedli — inni utrzymują poprostu, że zaszło to wypadek samobójstwa. Mówi się, że Preisowa miała chore serce.

Zwłoki Preisowej zostały wydane rodzinie i przewieziono do mieszkania.

Dyrektor Michał Taub jest b. ławnikiem Magistratu, radcą Izby Handlowej — Przemysłowej w Wilnie, sędzią kartelowym z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej, ma około 45 lat i jest człowiekiem żołądkiem.

Tragiczny wypadek, który ze względu na zamieszanie w nim osoby wywołał w Wilnie sensację, otacza jeszcze tajemnicą.

Policja prowadzi dochodzenie.

Wydarzenia z dnia ubiegłego

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj usiłowała pozbawić się życia, wypijając większą ilość esencji oetowej Teodora Włazewicza (Rudnicka 5). Pogotwie przewiozło desperatkę do szpitala św. Jakuba. (a).

KRADZIEŻ NA ZABAWIE.

Na zabawie przy ul. Metropolitanej i przy bufcie skradziono Lucjanowi Zautrowskiemu (Popowska 29) z kieszeni 50 zł. i srebrny zegarek.

Sprawcę kradzieży znaleziono — jest nim Piotr Pergalo (Bazylińska 2). Zegarek i pieniądze odebrano od niego i zwrócono poszkodowanemu. (a).

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ul. Wileńską 5, gdzie się mieści kawiarnia „Ziemlańska”.

W kawiarni pękły rury gazowe i gazem świetlnym zatruł się właściciel kawiarni 32-letnia Helena Jagiellowska (Stara 39) oraz kelnerki 22-letnia Helena Piatkowska (Dominikańska 13) i 24-letnia Petrona Wiercińska (Wilkomierska 58).

Zatrutym pogotowie udzieliło pomocy na miejscu. (a).

DACHÓWKI LECA NA GŁOWE.

Na przechodzącą ulicą Jatkową subiekta Noehina Puznera (Szpitalna 10) spadała z dachu dachówka i dotknęła go po głowie.

Pogotwie udzieliło pogotowie. (a).

REKA W TRYBACH MASZYN.

Podczas pracy w garbarni przy ul. Tar-taki 2 robotnik Szołom Cyplik (Kozia 35) nieostrożnie manipulował przy maszynie, wskutek czego tryby pochwytyły jego rękę i zmiażdżyły palec i kciuk.

Cyplik przewieziono do szpitala św. Jakuba. (a).

Z NOZEM NA ŚWIADKA.

Onegdaj w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Samuelowi Rubinowi z oskarżenia Judela Ginsberga o szantaż.

Sąd skazał Rubinę na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem.

Po skończeniu rozprawy, gdy strony i świadkowie opuścili salę Rubin nagłe rzu-

cił się z nożem na jednego ze świadków, który zeznał na jego niekorzyść, krzykając, że go zabije. Zdażył jednak tylko na machnąć się nożem. Obezwładniono go i odebrano noż. Policja spisała protokół. (a).

LOKATOR W ROLI GOSPODARZA.

Izrael Piekarczyk, właściciel domu Nr. 80 przy ul. Żwirki i Wigury ma ogromny kłopot z lokatorem „z drugiej ręki”.

Pierwszy lokator nazywał się Michał Baranowski. Mieszkał kawal czasu, nie płacił komornego i wreszcie postanowił wynieść się.

Przed odejściem przyprowadził niejakiego Antoniego Lipińskiego, odnajmując mu swoje mieszkanie, pobral, jak na dobrego „ka mienicznika” przystało komorne z góry i elchaczem ułotnił się.

TWOJE RADIO DZIAŁA GORZEJ?

Zadzwoń pod 655

Nasz technik zbada odbiornik i lampy (niezależnie od marki) bezpłatnie u Ciebie w domu. Poradzi jak poprawić odbiornik.

Biuro Elektro- „DZWON” Łazarz Wajman

Radio - Techn. Wilno, Wileńska 21

Wybuch petardy

w pobliżu Domu Akademickiego

Wczoraj w nocy około godziny 4 mieszkańców Domu Akademickiego wyrwał z głębokiego snu odgłos silnej detonacji.

Niektórzy z akademików, naprędcie ubrali się i wybiegli na ulicę, gdzie była już policja i paru robotników, wezwanych udających się do pracy.

Okazało się iż nieznani sprawcy podłożyli petardę pod sklep spożywczy Turgiele, znajdujący się w pobliżu Domu Akademickiego, na rogu ulic Bouffalowej i M. Pohulanki. Petarda wybuchła, wybiła 7 szyb i uszkodziła trochę towaru na wystawie.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie. (a)

Melchior Wańkowicz o Polonii Zagranicznej

Dnia 2 bm. w sali miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej 5, staraniem T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej p. Melchior Wańkowicz wygłosił odczyt pt. „Jesteśmy jednej krwi”, poprzedzony zgajaniem red. Ostrowskiego, który między in. przypomniał obecnym, iż w dniu dzisiejszym cała Polska obchodzi imieniny Pana Prezydenta, na cześć którego bardzo licznie zgromadzona publiczność wzniosła entny okrzyk.

Z kolei p. Melchior Wańkowicz zbrazował stan naszego wychodźstwa za granicą, specjalnie uwzględniając położenie 350.000 Mazurów, oddzielonych granicą pruską, — walkę T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej o dusze polskie i trudności finansowe, na jakie ta akcja napotyka nie tylko z powodu braku środków materialnych ale i spotykanej w poszczególnych krajach bezwzględnej akcji idącej w kierunku wynaradawiania. Liczne przykłady z własnych doświadczeń i obserwacji wyniesione potwierdzały tylko smutną charakterystykę stanu naszego wychodźstwa zobrazowanego przez p. Melchiora Wańkowicza, a słowom prelegenta nadawały piętno bezwzględnej prawdy i zmuszały obecnych do wzięcia udziału w pracach T-wa. Słowa „dajcie wychodźcom na szym ciepło swoich uczuć, a oni nie wyczuliwie odczują” zakończyły odczyt p. Melchiora Wańkowicza, po czym red. Ostrowski podziękował obecnym za liczne przybycie.

Wilno czeka na nowy sezon budowlany

Komitet rozbudowy rozpoczął już przygotowania do akcji finansowania prywatnej inicjatywy budowlanej. — Sezon budowlany rozpocznie się z wiosną. Komitet oczekuje już w najbliższych dniach wiadomości z Warszawy o przyznaniu dla Wilna kontyngensu kredytów budowlanych. Od wysokości tych kredytów uzależniony będzie stopień pomocy finansowej.

Jak słychać w roku bieżącym udzielane będą przez komitet rozbudowy pożyczki na budowę nowych domów, wykończenie już rozpoczętych oraz na przyłączenie posesyj do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Należy zaznaczyć, że jak dotychczas były udzielane Wilnu zbyt małe kredyty, które nie odpowiadały potrzebom budowlanym miasta. Należy przypuszczać, że w roku bieżącym Wilno otrzyma wreszcie większy kredyt.

Płatność podatków w lutym

W lutym płatne są następujące podatki:

1) do 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązujące do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1936 r.) na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936 przez wszystkich kto pozostałe przedsiębiorstwa w punkcie 1), a nie odpłacające ryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne, obowiązujące do składania zeznań o dochodach, a nie prowadzące ksiąg handlowych lub gospodarek zgodnie z przepisami art. 97 Ordynacji Podatkowej (Dz. Ustaw R. P. Nr. 14 poz. 134 z r. 1936);

4) do 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbę dawcą w styczniu 1937 r.;

5) do 7 lutego — specjalny podatek od wynagrodzeń z funduszy publicznych, wypłaconych w styczniu 1937 r.;

6) do 5 lutego — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 stycznia 1937 r., do 20 lutego zaś — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego.

Ponadto płatne są w lutym zaliczki odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

Wielkość zaliczek odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatności z terminem płatności również w tym miesiącu.

KRONIKA

LUTY
3
Środa

Dziś: Błażeja B. M.
Jutro: Ansgarego i Andrzeja

Wschód słońca — g. 7 m. 09
Zachód słońca — g. 3 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 2.II.1937 roku.

Ciepłota 764
Temp. średnia — 10
Temp. najw. — 8
Temp. najn. — 16
Opad 0,3
Wiatr: południowy
Tend. bar. — lekki spadek
Uwagi: pochmurno, śnieg.

— Przewidywania pogody wg. P.M. do wczorosa dn. 3 bm.:
Przeważnie pochmurno, miejscami z słabymi opadami śnieżnymi. Rankiem mglisto.
We wschodnich dzielnicach jeszcze uciążliwy mroź, w pozostałych dzielnicach nocą mroźno, dniem wzrost temperatury aż do odwilży.
Słabe wiatry z kierunków południowych.

WILEŃSKA
KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

MIEJSKA.
— ŚNIEG. Wczoraj wieczorem wypadł śnieg, który przez licznych miłośników sportów zimowych przyjął z wielką radością i entuzjazmem.
— WYMIAR PODATKÓW MIEJSKICH. Wydział podatkowy zarządu miasta przystąpił już do wymiaru sa moistnych podatków miejskich na r. 1937. Po zakończeniu wymiaru płatnikom rozesłane zostaną nakazy płat nieze.

— LUSTRACJA BIUR PISANIA PODAŃ. Władze administracyjne przeprowadzają obecnie lustrację biur pisania podań, badając czy biura te odpowiadają wszystkim przepisom. W wypadku stwierdzenia uchybień sporządzane są protokoły, winni zaś pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

— PROTOKOŁY ZA POTAJEMNY HANDELM. Wczoraj policja sporządziła 5 protokołów za uprawianie handlu w dniu świątecznym.

AKADEMICKA
— CZWARTEK HISTORYKÓW. Koło Historyków USB. urządziła dnia 4 lutego w Salonach Ogniska Akade mickiego przy ul. Wielkiej Nr. 24 stu ty czwartek.
Karnawał kończy się szybko, pamiętając o tym samym czwartku historyków.

WOJSKOWA
— ODCZYT I POGADANKI W WOJSKU. W związku z imieninami Zwierzchnika Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego odbyły się wczoraj we wszystkich oddziałach i formacjach wojskowych garnizonu wileńskiego odczyty i pogadanki okolicznościowe dla żołnierzy.

Wanda Dobaczewska PRZEBŁYŃSKI

Był zawstydzony i zły. Piękna Karolina uśmiechała się ironicznie. Fela dzieciennie rozkapryszonym głosem napierała się do domu.
Powrót był o wiele mniej wesoły. Towarzystwo jechało w milczeniu przez zacierwieniony od zory śnieg, między czerniejącymi tu i ówdzie posępnymi wronami. Mróz zbierał coraz potężniej, drzewa skrzypiły żałośnie, a serce lodowaciało z jakiejś niesamowitej zgryzoły.

18.
Boże Narodzenie w tym roku nie zapowiadało się wesoło. Po uniwersytecie krążyły głuche wieści o jakichś chmurach, zbierających się podobno nad Nową. Że imperator niezadowolony z księcia kura tora... Że rektor Malewskij długo się nie utrzyma... Że na akademików wileńskich zwrócona jest bacna uwaga władz, tak uniwersyteckich, jak i rządowych.
Niekiedy profesorowie: jak Kapelli, Znosko, Jundziłł, potrosze nawet Jędrzej Śniadecki, coraz wyraźniej robili przytyki do różnych towarzystw i związków, ukrywających się pomiędzy młodzieżą. Śniadecki w ten sposób chciał może ostrzedz? O Znosce i Kapellim wiadomo było, co sądzić należy.

GOSPODARCZA.

— **WALKA Z DOMOKRĘŻNYM HANDELEM.** Od dłuższego czasu prowadzona jest walka z handlem domokreżnym, który przybrał na terenie Wilna w ostatnich miesiącach b. du że rozmiary.

W tych dniach organizacje kupieckie zwróciły się do miarodajnych władz z prośbą o zaostreżenie walki z handlem domokreżnym, ponieważ na ra za on kupiectwo, ponoszące ciężary podatkowe na straty.

— **OPLATY OD ZEZWOLEŃ NA SPRZEDAŻ NAPIJÓW ALKOHOLOWYCH.** Władze skarbowe wy dały rozporządzenie ustalające, że zezwolenia na hurtową i detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych pod legać będą następującym opłatom stemplowym:

- a) od zezwoleń wydawanych na okres oznaczony (najwyżej 12 miesię cy) — 3 zł;
- b) od zezwoleń wydawanych na czas nieograniczony na sprzedaż na obszarze miasta — 20 zł;
- c) od podań o zezwolenie 5 zł. — (załączniki do podań po 50 gr.).

Ponadto pobierać się będzie 10 procent tytułem nadwyciecznego do datku.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— **ŚRODEK LITERACKI** dnia 3 lutego wypełni świetny pisarz i prele gent Melchior Wańkowicz, który be dzie czytał fragmenty przygotowane ostatnio do druku książki swej o Kre sach Wschodnich. Wstęp dla wszyst kich.

NOWOGRODZKA

— **ZARZĄD KOŁA Z. O. R.** poda je do wiadomości, że ppłk. s. s. Mie cysław Rymkiewicz wygłosi 2 wykla dy z obrony przeciwlotniczej. Dnia 9 bm. na temat „Środki utrudniające wykonanie zadania lotniczego, środ ki uodporniające obiekty napadu i środki likwidujące skutki nalo tu”. — Dnia 11 bm. na temat: „Organizacja terenu dla przygotowania obrony przeciwlotniczej a odrębna grupa śro dków O. P. L.”.

— **KINO MIEJSKIE.** Do dnia 5 bm. gra ny jest „Mały król”; od dnia 5 bm. slyn ny film Chaplina „Dzisiejsze czasy”; od 8 bm. „Bandera”; od 12 — „Barbara Ra dziwiłówna” ze Smosarską; następnie „Ma ty buntownik” (Shirley Temple), „Dzie wczę z Budapesztu”, „Ada to nie wypada”, „Skowronek” i „Wierna rzeka”.

LIDZKA

— **ECHA WIECZORNICY RA DIOWEJ.** Ogłoszona przez Polskie Radio wieczorna taneczna w dniu 30 stycznia r. b. spotkała się w Lidzie z uznaniem społeczeństwa. Związek Pracowników Miejskich wraz z Radą Miejską z imprezy zebrał około zł. 50, które przekazano na komitet Po mocy Zimowej. Niezależnie od praco wników miejskich, wieczornice tanecz ne odbyły się staraniem Ogniska Z. N. P., w Strzeleckiego, Rodziny Po licyjnej i Robotniczego Instytutu Kul tury i Oświaty im. St. Żeromskiego. Dochód ogólny wyniósł około zł. 200.

— **POŻAR DOMU MIESZKALNEGO I KRADZIEŻ PRZY TEJ OKAZJI.** W nocy o godz. 2 dnia 31 stycznia wybuchł po żar w domu przy ul. Szepetyckiego 10 w Lidzie. Pożar powstał na strychu a następnie w ciągu kilku minut objął cały dach. Dzięki niezwłocznej pomocy sąsiadów z mieszkań objętych pożarem zdołano usunąć sprzęty domowe, pościel i ubrania oraz sekcjonie male dzieci w pobliskich mieszkaniach.

W chwili przybycia straży ognowej miesza kania palącego się domu były nieomal za pełnie już opróżnione, dach domu splewał, a ogień przenosił się na ściany domu, oraz na następny budynek. Dzięki akcji straży część domu uratowano i pożar został zlo kalizowany. W czasie akcji ratunkowej w ogólnym zamieszaniu została skradzioną właściciela palącego się mieszkania torb ka damska, w której były dokumenty i sto złotych. Torbkę z dokumentami odesła no na terenie posesji spalonego domu, 100 zł jednak ohydny złodziejaszek „wyrabo wał” dla siebie. Kradzieże w czasie po żar są najbardziej obrzydliwe, jako wy rzysywanie cudzego nieszczęścia.

— **JEDNOMYŚLNY WYBÓR SOŁ TYSA W WERENOWIE.** — 30 stycz nia o godz. 18 zebrała się in corpore w lokalu Zarządu Gminnego — Rada Gromadzka w Werenowie, w celu do konania wyboru sołtysa. Wybrano przez akklamację p. Lombergę Anto niego, dotychczasowego sołtysa.

Zebrań ciesząc się z jednomyśl ności podziurzył p. Lombergę kilka razy do góry, a obecna orkiestra woj skowa odegrała wspaniałego marsza.

KASA SPOŁDZIELCZA W EJ SZYSZKACH NA FON.

Na posiedze niu członków Kasy Spółdzielczej w Ejszyszkach zapadła jednomyślnie uchwała dobrowolnego opodatkowa nia się na FON. Zadeklarowana przez członków Kasy suma wynosi zł. 1000.

BARANOWICKA

— **DZIEŃ IMIENIN PANA PRE ZYDENTA R. P. Ignacego Mościckie go** Baranowicze obchodzili uroczyście. Już dnia poprzedniego miasto zo stało udekorowane flagami. 1 lutego o godz. 10 zostało odprawione nabo żeństwo, w którym wzięli udział prze dstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, samorządowych, szkol nych oraz organizacji społecznych i młodzieży szkolnej.

Mszę św. odprawił ks. Borysiuk, poczem wygłosił okolicznościowe prze mówienie, zaś młodzież szkolna uda la się do szkół, gdzie odbyły się aka demie. Nabożeństwa zostały odpra wione również w świątyniach innych wyznań.

— **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE RZEMIEŚNIKÓW.** 31 stycznia r. b. we własnym lokalu Związku Rzemie ślników przy ul. Szepetyckiego 43 od było się zebranie organizacyjne rzemie ślników chrześcijan — murarzy. Zebraniu przewodniczył Jerzy Jaroc ki — prezes Okr. Tow. Rz. Chrześci jan. Po odczytaniu statutu postano wiono przyłączyć się do ogólnego Związku Rzem. Chr. i utworzyć wła sny cech.

— **312 ŻŁ. NA POGOTOWIE RA TUNKOWE.** — 30 stycznia w salach Ogniska Urzędniczego staraniem To warzystwa Lekarskiego w Baranowi czach został urządzony dancing „Ro dziny Lekarskiej”, z którego dochód w sumie 312 złotych przeznaczono na pogotowie ratunkowe w Baranowi czach.

Brawura i odwaga!
porwał miliony kobiet

Król aktorów — aktor królów

Errol Flynn
jako

ORZEŁ KRYMSKI
(Szarża Lekkiej Brygady)

Nasz następny program.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę wieczorem o godz. 8.15 i następnych dni współczesna sztuka p. t. „Tajemnica lekarska” znakomitego au tora W. Fodora.

— W przygotowaniu pod reżysem kierownictwem znakomitej artystki Nuny Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej dwa utwo ry na objazd po prowincji: sztuka W. Somerset-Maughama „Święty płomień” oraz Józefa Korzeniowskiego „Panna mękatka”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **WIECZÓR JANA STRAUSSA.** Dziś muzyczne Wilno czeka atrakcja niezwykła, bowiem słynny kompozytor i dyrygent wiedeński Jan STRAUSS zawitał do Wilna, aby zadyrygować jedynym koncertem, na którym usłyszymy słynne straussowskie wal ce i melodie najwybitniejszych straussow skich operetek. Zainteresowanie wieczorem ogromne, mimo to, z powodu zapowiedzi koncertów w innych miastach, wieczór pow tarzany nie będzie.

TEATR „NOWOŚCI”.

Dziś, środa 3. II w dalszym ciągu święt na arcywesoła rewia układu Janusza Sei wierskiego p. t. „WILNO POD GAZEM”, która niefrasobliwym humorem bawi pub liczność do łez.

— 30 ŻŁ. NA BEZROBOTNYCH.

W ub. sobotę Policjny Klub Sporto wy wraz z Rodziną Policyjną urzą dził zabawę taneczną we własnym lo kalu, z której dochód w sumie 30 zł. przeznaczono na bezrobotnych.

— **OSZUSTWO.** — Do komisariatu zgło sił się niejaki Alter Kaplan, oświadczając, że Piotrowski Wojciech zam. w Barano wiczach, Legionowa 52 nabył u niego ro wer za sumę 138 zł., a conto którego wpła cił 40 zł. przy czym przy nabyciu podawał się za urzędnika państwowego, którym nig dy nie był. Po pewnym czasie Kaplan do wiedział się, że Piotrowski rower sprzedał, zaś należność nie spłaca.

— **WIECZÓR 23 KOLEND.** 31 stycznia b. r. Komitet parafialny urządził w sali Kasyna Urzędniczego „Wieczór 23 kolend”.

Odszpiewanie kolend przez chór kościelny pod kier. p. Elżbiety Terleckiej poprzedzone zostało odczytem o historii kolend wygłoszonym przez p. G. Wietłowiczową. Zgodnie z tre ścią kolend, zostały wystawione po nadto piękne inscenizacje. Dochód, który został przeznaczony na Akcję Katolicką, pomimo niskich cen bile tów, wyniósł 50 zł.

— **REKOLEKCJE.** — W dniu 10 lutego rozpoczyna się rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej i będą trwa ły przez trzy dni. Prowadzić je bę dzie ks. Z. Pawłowski, prob. leśniew ski.

— **ŚLEDZIK HARCERSKI** 9 lutego br. odbędzie się ostatnia w karnawale w Ognisku zabawa taneczna „Śledzik Harcerski”.

Dochód przeznaczą się na Fundusz I Dru żyny Harcerki im. A. D. Chrzanowskiej przy Gimm. im. M. z Billewiczów Piłsud skiej w Baranowiczach.

ESBROK
Mickiewicz 23.
RADIO
WILNO.

ŚRODA, dnia 3 lutego 1937 r.

6.30	Pieśń poranna
6.33	Gimnastyka
6.50	Muzyka z płyt
7.15	Dziennik por.
7.25	Program dz.
7.30	Informacje
7.35	Muzyka
8.00	Audycja dla szkół
8.10	Przerwa
11.30	Audycja dla szkół
11.57	Sygnal czasu
12.03	Karnawał w muzyce
12.40	Dziennik połącz.
12.50	Tuszące roślinne w gospodarstwie domowym
13.00	Muzyka popularna

14.00	Przerwa
15.00	Wiadomości gospod.
15.15	Koncert rekl.
15.25	Życie kulturalne
15.30	Odcinek prozy
15.40	Program na jutro
15.45	Z operetek niemieckich
16.10	Zagadki muzyczne
16.30	G. Onslow: Kwintet instrumentów dętych
17.05	Zagadnienie psychologii w wojaku
17.20	Koncert
17.50	Pogadanka
18.00	Wiadomości sport.
18.20	Skrzynka muzyczna
18.30	Wspomnienia i dokumenty
18.40	Muzyka z płyt
18.50	Szczęście a morgi. gawęda in. Onitczowej
19.00	Z rzeczy drobnych i wesołych
19.20	Koncert z płyt
20.25	Przerwa
20.35	Audycja dla Polonii Zagraniczną
20.45	Dziennik wiecz.
20.55	Pogadanka
21.00	Opowieści o Chopinie
21.40	Recital skrzypcowy Orlando Barera
22.10	Muzyka taneczna
22.55	23.00 — Ostatnie wiadomości.

Ostatnie dwa dni
PA SZCZEPKO I TOŃKO
w filmie **Będzie lepiej** Piękny nadprogram
Sala dobrze ogrzana

CASINO DZIŚ **Ginger Rogers i Fred Astaire**
w czarodziejskim filmie, stworzonym tańcem, muzyką i dowcipem
PANOWIE W CYLINDRACH
Nad program: Dodatki i aktualia. Sala dobrze ogrzana

Wielki zachwyt **Całe Wilno mówi o filmie**
Pani Minister tańczy
z polską Mac Donald — Tołą Maniewiczówną i najpopularn. amantem Zabrzeżskim
Nad progr. m: **Atrakcja kolorowa i aktualia.** Sala dobrze ogrzana. Początek o 4-ej

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień
Kino MARS Ostrobramska 5
STRASZNY DWÓR
Jntro premiera **Dziewczę z Budapesztu**

POLSKIE KINO Dziś po raz pierwszy w Wilnie wielka rewelacja sezonu!
SWIAŁOWID! Lilan **HARWEY**, Willi **FRITSCH**,
PAUL KEMP i inni w przebojowym filmie
„DZIECI SZCZĘŚCIA,” Sala dobrze ogrzana

Dziś najpotężniejszy film afrykański pt.
BABOONA
Zrealizował p. Maitina i Osę Johnsonów. — Pierwsze i jedyne zdjęcie dzikowe z dzungli afrykańskiej i krajin, których nie tknęła dotychczas stopa białego człowieka. Sfilmowane z sermołotów.
Nad program: Urosmalione dodatki. Początek o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece Wileńska 34, tel. 18 66 Przyjmuje od 5—7 w	DOKTOR Zeldowicz Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 9—1 15 8 w.	DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczowe. Wileńska 21, tel. 92. Przyjmuje od 9—11 3—8	Zginął pies dnia 3 I. r. b. na ul. Wielkiej uszy stojące, sierść długa koloru ciemno-żółto-szarego wzrostu średniego, wabi się „Ry”. Proszę o powiadom. o miejscu jego przy trzymania lub o od prowadzenie: Tyzen hauszowska 22 m. 1. Przywłaszczanie bę dzie ścig. sądownie
DOKTOR MED. Zygmunta Kudrewicz Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje od 8—1 i od 3—8.	DOKTOR MED. A. Cymbler (Choroby skórne, sy filis, weneryczne i moczopięciowe) Mickiewicz 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64 Od 9—2 15-7 30 w.	AKUSZERKA Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 14—7 wiecz. ul. Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.	AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyniec)
AKUSZERKA Śmiałowska oraz Gabinet Kosme tyz odcieplanie ce ry, usuwanie marsz cek, wargów, piegów brodawek, lupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kre my odmładzające, wanny elektr., elek tryzacja Ceny przy stępne Porady bezpla tne. Zamkowa 26-6	AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ja sińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sadu)	Obuwie modne gwarantowa ne, sportowe, balowe, na ciarki, hyżwirskie, spacerowe Chrzęśc. wytwórnia W. NOWICKI Wilno, Wileńska 30	Zagraniczne studia. Dyplomy legalne. Różne dziedzin. In formacje: Frenkiel, Warszawa, Śliska 10.

Jeżowski nakazał, by zebrania tak Filomatów, jak i Związku Przyjaciół odbywały się coraz to w innym miejscu, by o kwaterze właściwej zawiadamia no uczestników dopiero w ostatniej chwili. Filareci, jako mniej zaangażowani, pozostali bardziej na po wierzeni. Rząd filomacki uważał ich odkrycie za rzecz mniej niezbędnie, a może nawet za pewnego rodzaju wad ochronny, na którym w razie czego, mogłaby się skupić uwaga prześladowców. Nie dzia ło się przecież na ich zebraniach nic karygodnego. Bo cóż? Rozprawki naukowe? Wierszyki? Zabawa przyjemna i pożyteczna.

Wszelako Zan, jako prezydent Filaretów, najbar dziej eksponowany, odbierał listy pod cudzym adre sem i unikał chodzenia do stancji Jeżowskiego i Mic kiewicz, a oni znowu u niego niebardzo się zjawiali. Najczęściej schadzki miały miejsce u Łozińskiego, w jego obszernej, jakkolwiek zimnej stancji.

Ale imieniny Adamowe zdecydowanie obchodzić n Zana, który rozporządzał aż czterema izbami, ponie waż pupile jego, młodzi Śliżniowie, pojechali na świę ta do domu.

Nie nie uratowało Adama: musiał na ten raz opuścić swoją zaciszną kryjówkę i nowe poema, które komponował właśnie, mieszając w nim starodawne obyczaje i zabobony gminne z miłością, która prze palala mu serce. Musiał przyjsć i dać się porwać go rącej fali przyjaźni filomackiej.

Zan na to jego przyjscie do ostatniej chwili smażył okolicznościowe jamby. (Opinia koleżeńska twierdziła, w okolicznościowych jambach Zan prze soiga nawet Adama). Rozpalwszy tedy dobry ogień na kominku, (Adam był znanym zmarzlakiem), Zan pisał gorączkowo i nie przerwał nawet wówczas, gdy do pokoju wtoczył się Bożydar Łoziński, organizator i gospodarz zawodowy wszelkich imienin i fet.

Nie zważając na jękiwte protesty Zana, wziął się gorliwie a hałaśliwie do sprzątania i przygotowań. Z nieznosnym trzaskiem otwierał i zamykał szafę dobięrał co pewniejsze stołki i zydle, książki i seks terna zwałł niemiłosiernie ze stołu do pracy na po długie, pod ścianę, a sam stół wyciągnął Zanowi z pod papieru, że Zan, klnąc jak woziwoda, umieścił się na okiennym blacie.

Potem, „Szeroki” zabrał się do zastawiania stołu, a ruszał się przy tym zadziwiająco zgrabnie, jak ko bieta. Ani jednego kieliszka nie zginił w grubych kielbaskowatych paluchach.

Potem przyszedł Jeżowski i przyniósł dobrą no winę. Jego wykłady hodegetyki, tylekroć zapowia dane i odkładane, miały się już nieodmiennie rozpo częć z dniem 5-go stycznia. Druga nowina okazała się jeszcze lepsza: zdecydowanym już było, że Leleweł po raz pierwszy wejdzie na katedrę dnia 6 stycznia. Łoziński z wielkiego przejęcia poniechał krajania

kielbasy i podszedł z zatuszczonym nożem w rękę i z gębą rozdziawioną jak do głośnego śmiechu:

— Więc to pewna? Leleweł rozpoczyna naza jutrz po tobie? — gratuluje sąsiedztwa. No, to sprawy nasze cokolwiek idą w górę, jeżeli rektor bez żadnych: „ale”, „gdymby”, „może” dał salę. To już chyba na do brą wróżbę.

Jeżowski uśmiechnął się, co jego twardej, jakby w kamieniu wykutej twarzy nadało nieoczekiwanie przyjemny wyraz.

— Nie cieszymy się przedwcześnie. Lepiej być przygotowanym na gorsze i uradować się miłą nies podzianką. Tymczasem korzystajmy z każdej chwilo wej choćby, ulgi. Wielka to radość, że nie nie zamąca Adamowego święta. Tak, dzisiaj bądźmy dobrej my śli. Może zaczniemy w ten sposób złą dolę? Adam podobno wierzy w gusła? Podobno pełne gusel jego nowe poema?

Czytał z was kto?

Zan pokręcił głową.

— Ja — nie. Jeżeli kto — to Czeczot. Jemu jed nemu Adam pozwala czasem zajrzeć w swoje szpar gaty. Ja, biedny Tomalek, nie mam o to żadnej pre tensji. zresztą sam wolę widzieć gotowe. Otóż macie, transparent gdzie! I weale, weale udany.

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: — Konto P. K. O. Nr. 700.312
• Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogrodek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kieck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stiepcy, Wołozyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznej: z odno szeniem do domu w kraju — 3 zł, za gra nicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzę du pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabela ryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-cio łamowy, za tekstem 12-łamowy. Za treści ogłoszeń i rubryki „nadane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogło szeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.

